

Min. M. Moczar z wizytą w Poznaniu

Wczoraj prze-
bywał w Pozna-
niu członek KC
PZPR, minister
spraw wewnę-
trznych Mieczysław
Moczar. Spotkał on się
w godzinach
przedpołudnio-
wych ze studen-
tami i pracowni-
kami naukowymi
Uniwersytetu im. A. Mi-
kiewicza, dla
których wygłosił
odczyt na te-
ma bezpieczeństwa
publicznego w
PRL, a następnie
odpowiadał na
pytania.

Kolejnym spot-
kaniem min. Mo-
czara jako pre-
zesa Zarządu
Głównego
ZBoWiD był po-
byt w Zarządzie
Okręgu Związku
Bojowników o
Wolność i De-
mokrację.

W godzinach
popołudniowych w sali konferencyjnej KW PZPR odbyło się
spotkanie ministra Moczara z kierowniczym aktywnym partyj-
nym Poznania i województwa. Minister Moczar mówił o nie-
których problemach krajowych. Nawiązując do obchodów
25-lecia Polskiej Partii Robotniczej przypomniał on istotne treści
tych obchodów oraz obowiązki wszystkich członków partii w za-
kresie troski o jedność i siłę partii. Zwrócił także uwagę na ko-
rzystne rezultaty rosnącej z roku na rok liczby wizyt w kraju Po-
laków przebywających na emigracji, którzy po poznaniu naszej
rzeczywistości stają się jej najlepszymi propagatorami. Minister
Moczar poruszył także niektóre aspekty stosunków między Pań-
stwem a Kościołem oraz problem integracji naszego społeczeń-
stwa dokonującej się m. in. w ramach ZBoWiD. [ms]

Na zdjęciu: minister Mieczysław Moczar podczas wygłaszania przemówienia. Fot. H. Matuszewski



POZNAN
SOBOTA
18
LUTEGO
1967

Wydanie AB
Nr 41 (7158)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

W Krakowie, Szczecinie, Łodzi, Białymstoku i Zielonej Górze

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze organizacji wojewódzkich PZPR

Wczoraj w Krakowie, Łodzi, Białymstoku i Zielonej Górze rozpoczęły się wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR. Obrady kontynuowała szczecińska konferencja PZPR. Poniżej zamieszczamy obszerniejsze informacje z poszczególnych województw.

17 bm. rozpoczęła się w Krakowie X wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR. Na obrady przybył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kłyszko.

W sprawozdaniu KW PZPR stwierdza się, że w wyniku systematycznie prowadzonej przez woj. organizację partyjną działalności ideowo-wychowawczej i organizatorskiej osiągnięto w regionie krakowskim dalsze sukcesy w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, kultury i oświaty, a także w kształtowaniu socjalistycznej świadomości społeczeństwa. Szeregi woj. organizacji PZPR wzrosły w czasie

ubiegłych 2 lat o ponad 15 proc. i liczą obecnie ok. 124 tys. członków i kandydatów.

W minionej kadencji instancje i organizacje PZPR w woj. krakowskim dokonały znacznego postępu w doskonaleniu form i metod pracy wewnątrzpartyjnej, co znajduje wyraz w systematycznym zwiększaniu udziału mas członkowskich w kształtowaniu polityki partii.

W sprawozdaniu stwierdza się, że globalna produkcja przemysłowa województwa osiągnęła w ub. roku wartość ponad 77 mld. zł tj. o 7,1 proc. większą niż w roku poprzednim. Do ujemnych zjawisk na leży zaliczyć: niepełne wykonanie planu inwestycyjnego i wzrostu wydajności pracy, a także w szeregu zakładów nierytmiczność produkcji oraz niezadowalającą realizację planów postępu technicznego i zadań w zakresie kooperacji.

Szacuje się, że w rolnictwie w 1966 roku wykonano zadania planu. Przeciętne tempo wzrostu jego globalnej produkcji wynosi ok. 2,4 proc. rocznie.

Wojewódzka konferencja PZPR w Szczecinie kontynuowała wczoraj obrady. Uczestnicy w niej m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR Adam Rapacki.

W piątek rozpoczęła się w Łodzi dwudniowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza wojewódzkiej organizacji PZPR. Obok 340 delegatów reprezentujących przeszło 90,5 tys. rzeszę członków partii w obradach uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Piotr Jaroszewicz.

Zarówno w materiałach wcześniej doręczonych delegatom, jak i w wygłoszonym przez I sekretarza KW PZPR w Łodzi — Stefana Jędryszczaka wprowadzeniu do dyskusji, podkreślono, że w ostatnich latach nastąpił dalszy społeczny — gospodarczy rozwój Ziemi Łódzkiej. Przekazano tu

Czy planowany był zamach na Tito w Wiedniu?

Wiadomość o udaremnieniu przygotowywanego rzekomo zamachu na prezydenta Jugosławii Tito zapewnienia w piątek człowiek spłaty niektórych gazet wiedeńskich. Według ich informacji już we wtorek policja otrzymała wiadomość, że trzech Jugosłowian, którzy planują zamach na prezydenta Tito, znajdzie się w śróde przed południem w pobliżu hotelu „Imperial” (rezydencja prez. Tito w Wiedniu). Jednak dopiero w godzinach wieczornych dostrzeżono w pobliżu hotelu, po drugiej stronie ulicy, podejrzanego o przygotowywanie zamachu emigranta chorwackiego zamieszkałego w NRF, 26-letniego Mirko Grabovaca. Został on zatrzymany. Znaleziono przy nim napałowa, rewolwer oraz 18 sztuk amunicji.

Prezydent Jugosławii Josip Broz Tito zakończył w piątek swą 5-dniową wizytę oficjalną w Austrii i udał się w drogę powrotną do kraju. (PAP)

Bez wiz do Bułgarii

Z dniem 17 lutego br. weszła w życie uchwała Rady Ministrów LRB o zniesieniu obowiązku uzyskiwania wiz przez turystów ze wszystkich krajów świata, którzy w ramach „Międzynarodowego roku turystyki” przybędą na urlop i wypoczynek do Bułgarii.

Zagraniczni turyści przebywać mogą w Bułgarii przez dwa miesiące bez wizy. Uchwała nie obejmuje obywateli zagranicznych, jadących przez Bułgarię tranzytem. PAP

„Wojna nerwów” w Indonezji trwa nadal

Pogróżki dowódcy wojsk na Sumatrze

Wojna nerwów między przywódcami junty wojskowej a prezydentem Sukarno trwa nadal bez żadnych oznak zmniejszenia napięcia.

Stały komitet Tymczasowego Doradczego Zgromadzenia Ludowego ogłosił 17 bm. dekla-

rację, w której wypowiada się przeciwko prezydenturze Sukarno i oficjalnie zwoluje sesję plenarną zgromadzenia w celu omówienia jego losu. Jak oświadczył na konferencji prasowej zastępca przewodniczącego Tymczasowego Doradczego Zgromadzenia Ludowego Melanton Siregar, sesja odbędzie się w dniach od 7 do 11 marca w celu przedyskutowania parlamentarnych uchwał w której będzie wysunięte żądanie zdęcia prezydenta z zajmowanego stanowiska i oddania go pod sąd.

Stały komitet odrzuca wyjaśnienie prezydenta złożone 10 stycznia, w którym Sukarno odparł zarzuty stawiane mu przez juntę wojskową.

Jak donosi korespondent Reutera, w Djakarcie prezydent Sukarno nadal sprawuje swoją władzę. Przyjął on dzień nikarzy zachodnich w swoim pałacu Merdeka i pozował do zdjęć.

Tymczasem według doniesień Associated Press z Djakarty, generał Isshak Sjuarsa, dowódca wojsk w prowincji Atjeh na północnej Sumatrze, ostrzegł, że tych wszystkich, którzy przeciwstawiliby się obecnemu szefowi rządu generałowi Suharto, czeka taki sam los, jakiego doznało wiele tysięcy komunistów i ich sympatyków wymordowanych w miesiącach po nieudanej próbie przewrotu z jesieni 1965 roku. Pogróżki generała Sjuarsy są cytowane przez oficjalną indonezyjską agencję prasową Antare. (PAP)

Przemysł maszynowy pracuje rytmicznie

Rytmicznie pracuje obecnie nie np. przed rokiem przez myśl maszynowy. Niezłe wypadło podsumowanie pracy w styczniu. Plany znacznie wyższe niż w analogicznych okresach lat minionych — m. in. ze względu na bardziej równomierne rozłożenie zadań całorocznych — zostały zrealizowane z nadwyżką. Dobrze wypadło także podsumowanie I dekady lutego — przemysł maszynowy jako całość zrealizował w tym czasie 31,6 proc. planu miesięcznego. W niektórych branżach wskaźnik jest jeszcze lepszy, np. w przemyśle obrabiarek i narzędzi — 32,1 proc., maszyn budowlanych — 32,5, kabli i sprzętu elektrycznego — 33, a maszyn ciężkich — nawet 33,7 proc. (PAP)

W sprawie nieprolifacji

Bonn podtrzymuje swoje zastrzeżenia

Tematem obrad gabinetu bońskiego był w czwartek problem układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej. W związku z tym, minister spraw zagranicznych, Brandt, zrelacjonował na posiedzeniu gabinetu swoje rozmowy waszyngtońskie.

Ministrowie wyrazili jednomyślnie zdanie, że starania bońskie MSZ o zabezpieczenie „niemieckich interesów”, kontynuowane muszą być „przede wszystkim w sprawie kontroli i zapewnienia Re publice Federalnej udziału w postępie technologicznym”. Kanclerz Kiesinger podkreślił ponownie, że podpis NRF pod układem o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej możliwy będzie tylko wówczas, gdy „krok ten podyktuje rozsądek i sumienie”. (PAP)

Jakie są skutki broni „A”

U Thant powołał grupę ekspertów

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, powołał w czwartek grupę 12 ekspertów z 12 krajów, którzy — zgodnie z przedłożoną przez delegację polską, a następnie zaaprobowaną przez XXI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ rezolucją — zajmą się opracowaniem raportu o skutkach działania broni jądrowej oraz jej wpływie na ekonomikę państwa. Opracowanie to, jak wiadomo, ma być przedstawione sekretarzowi generalnemu latem br., U Thant przedłoży je następnie na XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Grupa ekspertów zbierze się w Genewie po raz pierwszy w dniach od 6 do 10 marca br. W jej skład z ramienia Polski wchodzi Wilhelm Billig, przewodniczący Komitetu do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Atomowej. Są również m. in. przedstawiciele Francji, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Związku Radzieckiego. (PAP)

Zapraszamy do udziału
w ankiecie z nagrodami

Czytelnicy o Głosie Wielkopolskim

Na str. 3 i 4 drukujemy tekst ankiety, o której wypełnienie zwracamy się z prośbą do wszystkich naszych Czytelników. Wasze odpowiedzi na pytania ankiety mają na celu lepsze poznanie opinii o naszym dzienniku, a tym samym dopomożenie redakcji w redagowaniu „Głosu”. Wśród uczestników ankiety rozlosujemy nagrody, wartości 10.000 zł.

Tym razem się zgadzamy



Mimo złej pogody

Bombardowania obiektów na zachód od Hanoi

Niesprzyjające warunki atmosferyczne uniemożliwiają amerykańskim pilotom powietrzną intensyfikację bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu. W czwartek przeprowadzono jednakże szereg rajdów na różne obiekty, znajdujące się w odległości 145 km na zachód od Hanoi.

W czwartek amerykańskie superfortece powietrzne — „B-52” dokonały w Wietnamie południowym 7 nalotów bombowych na okręgi, gdzie, jak przypuszczają władze wojskowe USA, znajdują się zgrupowania sił patriotycznych. Agencje zachodnie podkreślają, iż jest to rekordowa liczba nalotów, potwierdzająca wzmożenie operacji wojskowych.

Warta już niegroźna

Kłminacja fali powodziowej na Warcie przeszła przez Międzybóże i Skwierzynę, z wyraźną tendencją opadania wód.

Wobec spokojnego spływu wód powodziowych na Warcie, Prośnie, Gwdzie i Noteci oraz na małych rzekach południowej Wielkopolski — Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy odwołał alarm powodziowy dla województwa poznańskiego, pozostawiając w mocy zarządzenie o pogotowiu przeciwpowodziowym. (na)

Około dwudziestu zachodniemieckich odwoławców manifestowało podczas niedawnej 36-godzinnej wizyty premiera Wilsona w Bonn przeciwko wypowiedzi angielskiego ministra spraw zagranicznych Browna, który oświadczył po wizycie premiera Kosygina w Wielkiej Brytanii, że jego kraj w „pewnym sensie” posuwa się ku uznaniu granicy na Odrze i Nysie. Na jednym z transparentów niesionych przez odwoławców widniał napis: „wschodnie Prusy i Śląsk nie są artykułami handlu” — dziwne, ale tym razem zgadzamy się w pełni ze słowami transparentu. Polskie Ziemie Zachodnie i Północne nie są i nigdy nie będą przedmiotem handlu ani rewizjonistycznych przetargów, a jakich marzą zachodniemieccy odwoławcy.

CAF — Telefoto

L. Longo o polityce zagranicznej Włoch

W izbie posłów parlamentu włoskiego toczy się obecnie debata nad wnioskiem o wotum zaufania dla gabinetu Moro. W jej toku zabrał głos sekretarz generalny WiPK Luigi Longo, domagając się zmiany rządu oraz zmiany polityki w imię koniecznej odnowy kraju i realizacji programu reform.

Szczególnie ostro napiętnował L. Longo obecne stanowisko gabinetu Moro w sprawie układu o nierozprzeszczelnianiu broni jądrowej, nienaruszalności istniejących w Europie granic i w kwestii wietnamskiej. PAP

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze organizacji wojewódzkich PZPR

Dokończenie ze str. 1

stne warunki dalszego rozwoju produkcji zwierzęcej.

Wydatki polepszyły się warunki bytowe ludności. W minionych 5 latach oddano do użytku przeszło 65,5 tys. nowych izb mieszkalnych. Wybudowano 199 szkół podstawowych, 9 szkół zawodowych i 4 przedszkola.

W ubiegłym okresie szeroko rozwijano pracę ideowo-wychowawczą wśród członków partii. Szeroki PZPR wzrosł w woj. łódzkim od 1965 r. o przeszło 12,8 tys. osób i liczą obecnie 90,5 tys. członków i kandydatów.

Dwudniowe obrady rozpoczęła wczoraj XI wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Białymstoku.

Na obrady, w których uczestniczyło około 250 delegatów, reprezentujących 51 tysięcy rzesze członków i kandydatów partii na Białostocczyźnie —

Nowe obiekty hutnicze zdają egzamin

Na przełomie minionego i bież. roku polskie hutnictwo otrzymało kilka nowych obiektów o dużym znaczeniu. W pierwszych tygodniach pracy spisują się one bardzo dobrze, wszystko wskazuje na to, iż w przewidzianym terminie, a w niektórych przypadkach nawet wcześniej niż planowano, osiągną projektowaną zdolność produkcyjną.

Największy w naszym hutnictwie i jeden z największych w Europie V wielki piec „2-tysięcznik” w Hucie im. Lenina wyprodukował w styczniu — pierwszym miesiącu swej pracy — 51,4 tys. ton surowki. tj. o przeszło 1 tys. ton więcej, niż planowano. W ostatnich dniach wydajność agregatu przekroczyła 2,7 tys. ton surowki na dobę, zbliżając się tym samym poważnie do wskaźników projektowych. (PAP)

Krytyka CIA przybiera na sile

Afera wynika z ujawnienia faktów finansowania przez CIA amerykańskich organizacji studenckich, zatacza coraz szersze kręgi. W kongresie amerykańskim przybiera ją na sile głosy domagające się przeprowadzenia natychmiastowego śledztwa w sprawie nielegalnego posługiwania się do celów szpiegowskich przez Centralną Agencję Wywiadowczą organizacjami studenckimi. Propozycje przeprowadzenia takiego dochodzenia wysunął senator MacCarthy (nie mylić z osławionym „łowcą czarownic”). Poparł go — przywódca partii demokratycznej w senacie, M. Mansfield, senator W. Yarborough, kongresman Rayon i inni.

W obliczu przybierającej na sile krytyki, CIA zamierza odbyć wkrótce, być może jeszcze w piątek, naradę z przedstawicielami departamentu stanu. Mają w niej wziąć także delegaci ministerstwa oświaty i zdrowia. Prasa amerykańska ujawnia, że obok poważnych sum przekazanych organizacjom studenckim, również niektórzy działacze tych organizacji otrzymywali od CIA po około 5 tys. dolarów rocznie.

Szef CIA w latach 1953—1961, Allen Dulles powiedział, że finansowanie NSA przez CIA było „słusznym posunięciem”. „Uzyskiwaliśmy od tej organizacji wszystko, co potrzebowaliśmy”. (PAP)

Powódź na Malajach

W wyniku powodzi w południowej części Malajów, zginęło dwoje dzieci, a 400 osób zostało ewakuowanych z zagrożonych domów. W miejscowości Kuala w stanie Johore, woda o wysokości 1 metra, zmieszana z mulem, zalała wiele dzielnic i zablokowała szereg dróg.

Gospodarze uczelni technicznych radzili nad usprawnieniem studiów

Pierwszy rok nauki — decydujący

Gospodarze uczelni technicznych — rektorzy, prorektorzy ds. spraw nauczania, a obok nich także kuratorzy kilku okręgów szkolnych, spotkali się we czwartek w Warszawie na 2-dniowym zjeździe. Otworzył go min. oświaty i szkolnictwa wyższego prof. Henryk Jabłoński.

Na porządku obrad znalazły się sprawy rekrutacji studentów oraz pracy ze słuchaczami

I roku. Prorektor Politechniki Poznańskiej, prof. Teobald Olejnik przedstawił referat o pracach nad usprawnieniem studiów, o wynikach doboru kandydatów na Politechnikę Poznańską w ub. r. W rzeczywistości zainteresowania maturzystów fizyką lub techniką bardzo często okazywały się powierzchowne. Na podstawie analizy wyników zakwalifikowanych studentów na egzaminie wstępnym i na maturze, kierownictwo Politechniki Poznańskiej sformułowało wnioski o podział dwu ostatnich klas licealnych na kierunki matematyczno-fizyczny, humanistyczny i biologiczny, o utrzymanie dodatkowych punktów przy egzaminach wstępnych oraz uzupełnienie egzaminów testami.

Rektor Politechniki Śląskiej prof. Jerzy Szuba przedstawił analizę wyników pracy studentów I roku jednej z uczelni technicznych. Po letniej sesji na niektórych wydziałach odpadło nawet do 20 proc. studentów. Krytyczna opinia o badanej grupie posłużyła za ilustrację tezy, że egzamin wstępny nie stanowi gwarancji zakwalifikowania na studia ludzi rzeczywiście najlepiej przygotowanych.

W referatach poruszony został problem eliminacji następującej w toku I roku studiów. Zabierając głos w dyskusji, prof. Jerzy Bukowski odrzucił pogląd, że z góry trzeba planować „odsiew”. Stwierdził on, że kadra naukowo-dydaktyczna uczelni powinna uczynić wszystko co w jej mocy, aby przygotować ludzi utrzymanych na studiach, dopomóc im do kontynuowania nauki.

Rektor Politechniki Warszawskiej prof. Dionizy Smoleński oraz prof. Stanisław Rydlewski — prorektor Politechniki Gdańskiej wypowiedzieli się za tym, aby już w szkole średniej przyzwyczajano młodzież do techniki samokształcenia, rektor Politechniki Łódzkiej prof. Jerzy Werner oraz przewodniczący Rady

Naczelnej ZSP Jerzy Piątkowski postulowali rozszerzenie i pogłębienie akcji informacyjnej o studiach wyższych, i to już wśród uczniów klas IX—X. Podsumowując dyskusję, wiceamin. Mistewicz wypowiedział się m. in. za wprowadzeniem w jak najszybszej skali zasady egzaminu anonimowego. Przeczył się również do opinii tych dyskutantów, którzy postulowali, aby szkoły średnie lepiej i gruntownie przygotowywały maturzystów do studiów wyższych.

Katastrofa „Apollo” spowodowana niedbalstwem

Amerykański kosmonauta instruktor, Donald Slayton, przemawiając niedawno w Milwaukee przed niewielkim audytorium specjalistów firmy, której powierzono urządzenie systemu kierowniczego i nawigacyjnego w kabinie „Apollo”, miał wyrazić opinię, że katastrofa na Przylądku Kennedy’ego mogła być spowodowana niedbalstwem, czy nieuwagą jakiegoś inżyniera, technika lub inspektora.

PAP

Przyjaciele kultury polskiej w Czechosłowacji

Kultura polska od wielu już lat posiada w Czechosłowacji licznych przyjaciół i prawdziwych swych ambasadorów. Związczą w XIX w. zaczęli oni rozwijać bardzo bogatą działalność, która kładła trwałe podwaliny przyszłym braterskim stosunkom między naszymi narodami. Niemalże są również szeregami dzisiejszych kontynuatorów tych dobrych i pożytecznych tradycji.

Przed wszystkim utrzymuje je i pogłębia wychowawca szeregów pokoleń polonistów, swego czasu kierownik katedry języka polskiego na Uniwersytecie im. Karola w Pradze — prof. dr Karel Krejci. Powszechne uznanie budzi jego znajomość spraw polskich, a szczególnie polskiej literatury, historii i sztuki. Uchodzi za znakomitego i pełnego uroku gawędziarza. Należąc do wybitnych znawców twórczości J. Słowackiego i A. Mickiewicza, opublikował również takie prace, jak „Polska literatura w latach rewolucji 1905 r.” i „Bartłomiej Paprocki”. Wydana w r. 1953 „Historia literatury polskiej” docze-

kała się w NRD przekładu na język niemiecki, trafiając do NRD. Prof. dr Krejci interesuje się twórczością Henryka Sienkiewicza i współczesną literaturą polską. Prowadzi bardzo ożywioną działalność publicystyczną, znajduje się w stałym kontakcie ze środowiskami naukowymi Warszawy i Krakowa.

Pierwszymi twórcami polskimi, wydanymi w Czechosłowacji po zakończeniu II wojny światowej, byli powieści „Dziękuję za Nowolipkę” Gojawczyńskiej i „Cudzoziemka” Kuncewiczowej. Przełożyła je na język czeski Helena Teigova. Na przestrzeni ostatnich lat udostępniła ona czechosłowackiemu czytelnikowi dzieła Dąbrowskiej, Andrzejewskiego, Borowskiego, Brandysa, Czeskiej, Hołuj, Putramenta, Zielińskiego, Żurkowskiego i wielu innych. Język nasz zna od dawna, a tłumaczem jest doskonałym. Dzieciństwo spędziła w Tarnowie i we Lwowie. Obecnie często odwiedza Polskę, śledząc pilnie nasz rynek wydawniczy. W ślady Heleny Teigovej poszła również jej córka Helena Stachowa, której przekład „Głosek z ciemności” Strykowski został oceniony wysoko.

Nie ma chyba wniejszego popularizatora poezji polskiej w CSRS od Jana Pilarza. Dzięki jego świetnym przekładom poznano w tym kraju twórcy Tuwima, Broniewskiego i Staffa. Najbardziej jednak przyczynił się Jan Pilarz do popularizowania nad Węłtawą poezji K. I. Gałczyńskiego. Tom wierszy „Zaczarowana dorożka” ukazał się w Pradze w niezwykle pięknej szacie graficznej i spotkał się z dużym zainteresowaniem. Podobnie zresztą jak i „Niobe”. J. Pilarz sam jest znanym poetą. Zadebiutował w 1938 r. tomem wierszy „Sad błoni”. Wydał kilkanaście własnych zbiorów.

Lista czeskich i słowackich przyjaciół naszej literatury jest długa. Nie można jednak nie wymienić takich nazwisk, jak E. Sojka, dr J. Rumler, V. Dvoraczek, słowacki tłumacz „Pana Tadeusza” — R. Skulalek oraz J. Sedlak, J. Simonides, V. Mihalik i M. Janiszova.

(PAP — ZENON WILCZEWSKI)

1750 tys. młodzieży w ZHP

Związek Harcerstwa Polskiego skupia obecnie w swoich drużynach 1.750 tys. dzieci i młodzieży. Oznacza to, że mniej więcej co 3-4 obywateli w wieku od lat 8 do 18, należy do harcerstwa.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Dziennikarski zjazd w Wielkopolsce

Młodzież w PGR-ach

Młodzież w wielkopolskich PGR-ach, a ściślej działalność Związku Młodzieży Wiejskiej — temat ten był omawiany na wczorajszej konferencji prasowej w WZ PGR. Została ona zorganizowana przez Zarząd Główny ZMW, przy pomocy ZW ZMW, WZ PGR i Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Poznaniu.

Z informacji wstępnych dyrektora WZ PGR Teofila Kowalskiego, wiceprzewodniczącego ZG ZMW Jerzego Grzybaczaka i wiceprzewodniczącego ZW ZMW Józefa Ścibisa uczestnicy konferencji dowiedzieli się, że na 110 tysięcy członków ZMW w Poznaniu zrzeszonych w 3200 kołach, 11 tysięcy członków znajduje się w 400 kołach ZMW przy PGR. Jest to znacznie większy odsetek (10 proc.) od średniej krajowej, gdyż na 900 000 członków ZMW w Polsce młodzież PGR-owska

reprezentuje jedynie 50 tysięcy członków.

Przedstawiciele prasy centralnej i poznańskiej podzieleni na 6 grup udali się wczoraj w południe na objazd województwa. Zapoznają się z warunkami pracy, życia młodzieży, działalnością kulturalno-oświatową kół ZMW w takich ośrodkach jak: Kombinat PGR Głuchowo w powiecie kościańskim, Kombinat Ptaszkowo w powiecie nowotomskim, PGR Pudliszki w powiecie gostyńskim i PGR Golebiny w powiecie kościańskim, PGR Gultowy i Łekno w powiecie średzkim, Błażewko w powiecie śremskim, Kombinat Warzywnicy Owińska w poznańskim, PGR Działów w powiecie gnieźnieńskim, przedsiębiorstwo PGR Sokołowo w powiecie wrzesińskim, gdzie otwierano wczoraj dwie klubokawiarnie, a także PGR Konarzewo (wraz z Muzeum Rolnictwa w Śremsku), w powiecie poznańskim.

W sobotę wszyscy dziennikarze spotkają się w przedsiębiorstwie PGR w Sokołowie. (emp)

Msgr Casaroli w Warszawie

W Warszawie bawi msgr Agostino Casaroli, podsekretarz stanu dla nadzwyczajnych spraw kościelnych w Watykanie.

Rzecznik Watykanu podał w Rzymie do wiadomości, że msgr Casaroli udał się do Warszawy w celu przeprowadzenia rozmów z biskupami polskimi. (PAP)

Dziennik „Prawda” o antyradzieckiej polityce Mao Tse-tunga

Odpowiedzi na pytanie, po co potrzebne jest grupie Mao Tse-tunga takie zastrzeżenie, jakie cele ma ona na widoku, należy „szukać w całej nacjonalistycznej wielkomocarstwowej polityce obecnych przywódców chińskich” — pisze „Prawda”.

„Wkraczając na nacjonalistyczną i wielkomocarstwową drogę, grupa ta rozpoczęła walkę o to, aby podporządkować swoim interesom obóz socjalistyczny i światowy ruch rewolucyjny, aby narzucić im swoją linię polityczną oznaczającą całkowite odstępstwo od marksizmu-leninizmu”.

„Wysuwając roszczenia terytorialne wobec Związku Radzieckiego, przywódcy KP Chin postavili sobie za cel rozpalenie jeszcze silniej nastroje szowinizmu w narodzie chińskim”. „Starając się usilnie wywołać u narodu chińskiego wrażliwość, iż rzekomo ze wszystkich stron okrażają go wrogowie, władcy pekińscy dążą do zjednoczenia tego narodu na bazie nacjonalizmu, pragnąc odciągnąć masy pracujące od realnych problemów piętrzących się przed krajem i znaleźć uzasadnienie dla wojskowo-biurokratycznej dyktatury Mao Tse-tunga i jego zastrzeżeń”.

„Prawda” zaznacza, że „wsuwanie awanturniczej polityki gospodarczej, zapoczątkowanej przez Mao Tse-tunga, przywódcy chińscy w rzeczywistości zmuszeni byli zrezygnować z planów ekonomicznego roz-

woju Chin, zrezygnować z budowania materialno-technicznej bazy socjalizmu i otwarcie odstąpić od linii mającej za cel podniesienie stopy życiowej mas pracujących”.

Dziennik podkreśla, że „grupa Mao Tse-tunga dawno już prowadzi ofensywę przeciwko radzieckiej partii”.

„Aby uzasadnić to wszystko, aby zamknąć usta komunistom chińskim, którzy nie mogą nie porównywać tego co dzieje się u nich z praktyką stosowaną w innych partiach komunistycznych, grupa Mao Tse-tunga musiała oczernić leninowską linię KPZR, wysuwając przeciwko niej bezsensowne oskarżenia o „rewizjonizm” — pisze „Prawda”.

„Grupa Mao Tse-tunga, wyrażając się kluczowymi zasadami w wytycznych socjalistycznej polityki zagranicznej: internacjonalizmu, gotowości do poparcia innych krajów socjalistycznych i prowadzenia wspólnie z nimi walki przeciwko imperializmowi, dążenia do obrony pokoju, walki o zapobieżenie wojnie światowej, nawiązywania stosunków dobrego sąsiedztwa ze wszystkimi miłującymi pokój krajami, a zwłaszcza z krajami wyzwolonymi z jarzma kolonializmu”.

„Zrywając historyczne więzy z ZSRR, stając się heroldami wrogości wobec Związku Radzieckiego, władcy Pekinu skazują chińskie masy pracujące na poważne dodatkowe trudności, izolując swój kraj od jego naturalnych sojuszników i przyjaciół”.

Na przykład „Społem”

Powszechna samorządność... klienta

Doświadczenie codziennych zakupów, a choćby i nasza kampania o lepsze traktowanie interesów klienta, dają wiele dowodów na to, że handel nie dysponuje skutecznym administracyjnym aparatem kontroli działalności swych placówek. O ile jeszcze można go rozliczyć z zaplanowanych obrotów — wskaźnika planowanego zysku, o tyle nie sposób usługowej roli handlu wobec klienta wcisnąć w ramy planów i wskaźników. Czy słyszał kto bowiem o wskaźniku grzeczności, o planowaniu uśmiechu?

Jedynym, skutecznym aparatem kontroli może być tutaj klient — reagujący na uśmiech zza lady, tępiący zdecydowanie wszelkie przejawy lekceważenia obowiązków handlowca. PIH, inspekcje wla-

sne przedsiębiorstw, społeczne komisje kontroli, to doraźny sposób badań działania handlu. Wszelkierne oceny jego pracy może dać jednak tylko... klient. Dowody takiej kontroli napływają w listach czytelników: ze słowami krytyki lub podzięków za dobrą obsługę. Dowody takie są również zarejestrowane w książkach uwag i wniosków, będących w posiadaniu wszystkich placówek handlowych. Ale czy to jedyne formy kontroli ze strony klienta?

W odniesieniu do państwowych przedsiębiorstw — tak. Jest jednak i handel spółdzielczy, zrzeszony w „Społem”. Dysponuje on wyjątkowym aparatem nadzoru i kontroli — mowa o dwu i pół milionach członków PSS oraz 140 tysiącach aktywistów ich spółdzielczego samorządu.

Spółdzielczość spożywców, najstarsza organizacja spółdzielcza w Polsce, o stuletniej niemal tradycji, w ciągu tych lat wyrobiła formy aktywności swych członków dla ich własnego i społecznego dobra. Jedną z nich, niezmiennie dzisiaj przydatną w dobie rozwoju społecznego samorządu, są komitety członkowskie. W ciągu minionych 3 lat uzyskały one wiele uprawnień, które z komitetów uczyniły nader skuteczny aparat społecznego nadzoru nad pracą spółdzielczego handlu.

Komitety członkowskie działają co dzień wśród handlowców i klientów. Mają więc bezpośredni wpływ na stan zaopatrzenia sklepów — kontrolują nie tylko rodzaj posiadanych zapasów, ale również jakość towarów, mają prawo wycofywać ze sprzedaży np.: zgniecione, spalone, za-

nieczyszczone pieczywo i wędliny o niepewnej jakości. Opiniują one właściwość opisów towarowych (ubytków) jaj, owoców cytrusowych, wyrobów garmażeryjnych. W ten sposób mogą skutecznie eliminować ze sprzedaży niepełnowartościowe artykuły. Komitet członkowski w PSS uzyskał też prawo rozstrzygania sporów między klientem, a kierownikiem sklepu, czy restauracji, przy reklamacjach zakupionego towaru. Przyjęto przy tym zasadę interpretacji przepisów na korzyść klienta, uznając hasło, że to on maruje. Komitet, jako podstawowy organ spółdzielczego samorządu, jest także instancją opiniującą pracowników handlowych, wpływającą na ich awanse, nagrody, zwolnienia.

Taki jest orzeź, który dano w ręce 140-tysięcznej armii aktywistów spółdzielni spożywców. Jest to aktywny, szczerzy, gotowy do poświęceń rodzaj: ponad 70 procent stanowią kobiety, pro wadzące dom. Jako najbardziej narażone na skutki wadliwej pracy handlu — bo przecież to one właśnie kupują — potrafią najsukuteczniej przeciwdziałać tym mankamentom w placówkach, które podczas dyżurów nadzorują. Znaczący jest też udział w pracy komitetów ze strony osób starszych: przemieniają one swą dotychczasową działalność zawodową w aktywność społeczną. Pomijając więc aspekty społecznej pracy w komitetach członkowskich, spełniają one poważną rolę publicznego kontrolera, o ostrym spojrzeniu samego klienta. Takie spojrzenie wzbogaca punkt widzenia zawodowego aparatu kontroli w handlu, którym dysponuje i handel państwowy.

Jakież więc są skutki działania komitetów członkowskich? Mamy przykład roku ubiegłego: w ciągu trzech kwartałów ponad 180.000 aktywistów przeprowadziło — 81.000 kontroli w sklepach i restauracjach PSS. Surowi ci inspektorzy byli przeciętnie trzykrotnie w każdej ze spółdzielczych placówek. Skutki były widoczne we wrześniu: kontrole sklepów przyniosły 32 procent mniej krytycznych uwag, niż w lipcu i o 35 procent mniej — w zakładach gastronomicznych. A badano wówczas problemy bliskie na bywcy: składanie zamówień na towary w sklepach przemysłowych, kontrolę jakości wyrobów masarskich, rodzaj deserów z owoców podczas sezonu w gastronomii itp.

Była to zarazem szeroka kampania wychowawcza dla handlu spółdzielczego. Systematyczność kontroli społecznych, dokonywanych przez klientów — członków własnego samorządu, daje okazję do konsekwentnej akcji zapobiegawczej. Handel nigdy nie byłby w stanie przeprowadzać jej własnymi, szczupłymi kadrami.

Spółdzielczość spożywców obejmuje swym zasięgiem głów nie miasta powiatowe i wojewódzkie. Mieszka tu teraz 13 milionów ludzi. Kupują oni co dzień, nieraz zlożąc za wózek owoce, warzywa, żywność, artykuły codziennego użytku. W obronie tych ludzi występują w handlu spółdzielczym komitety członkowskie, rady spółdzielni — masowe organy samorządu klienta PSS.

Samorząd jest na pewno przydatnym instrumentem oddziaływania także na mankamenty w sferze obrotu towarowego. Powinny sobie lepiej zdawać z tego sprawę i władze handlowe — z rad narodowych, i sami spółdzielcy.

ZBILUT SEK

ANKIETA Z NAGRODAMI

Czytelnicy o Głosie Wielkopolskim

Drogi Czytelniku! Zwracamy się do Ciebie z prośbą o wypełnienie ankiety pt. „CZYTELNICZY O GŁOSIE WIELKOPOLSKIM”. Wypełnienie jej zajmie Ci nie więcej czasu niż 10 minut. Twoje szczerze odpowiedzi na poszczególne pytania ankiety pozwolą redakcji lepiej poznać opinie Czytelników, ich upodobania i życzenia, a to z kolei pomoże nam w redagowaniu dziennika. Do udziału w ankiecie zapraszamy wszystkich Czytelników zarówno dorosłych jak i młodzież.

Wypełnione ankiety należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 59 z dopiskiem na kopercie: „Ankieta”.

Wśród wszystkich Czytelników, którzy w terminie do 28 lutego 1967 r. (decyduje data stempla pocztowego) nadesłają wypełnioną ankietę oraz podadzą swoje imię, nazwisko i adres, rozlosujemy następujące nagrody:

- I — 3000 złotych
- II — 2000 złotych
- III — 1000 złotych
- IV do VI po 500 złotych
- oraz 50 bonów książkowych wartości 50 zł każdy.

Nagrody wydawane będą w formie kuponów towarowych, które można realizować w poznańskim PDT i w placówkach handlu uspołecznionego w każdym mieście powiatowym.

ANKIETA

CZYTELNICZY O „GŁOSIE WIELKOPOLSKIM”

1. PROSZĘ NAPISAĆ O SOBIE:

wiek (ile lat) płeć

wykształcenie zawód

stanowisko

mieszkam (właściwie podkreślić) w Poznaniu, w mieście powiatowym, w miasteczku, na wsi.

2. „GŁOS WIELKOPOLSKI” KTÓRY CZYTASZ, JEST NABYWANY: w kiosku, prenumeracie czy też pożyczany (właściwie podkreślić).

3. ILE OSÓB — PRÓCZ CIEBIE — CZYTA TEN SAME EGZEMPLARZ „GŁOSU”

4. CZY MASZ TRUDNOŚCI Z NABYCIEM „GŁOSU” (JAKIE?)

5. OD JAK DAWNA (OD KTÓREGO ROKU) CZYTASZ „GŁOS”?

6. CZY CZYTASZ „GŁOS” CODZIENNIE CZY NIE (jeśli nie codziennie proszę wpisać jak często)

7. CZY OPRÓCZ „GŁOSU” CZYTASZ SYSTEMATYCZNIE INNE DZIENNIKI I TYGODNIKI (jakie?)

8. PROSZĘ NAPISAĆ, W JAKIM STOPNIU PORUSZAMY NASTĘPUJĄCE PROBLEMY (napisać w odpowiedniej rubryce „tak”)

	za dużo	wystarczająco	za mało
przemysł			
rolnictwo			
handel			
usługi			
polityka zagraniczna			
Sejm, Rady Narodowe			
oświata			
nauka			
młodzież i jej organizacje			
problematyka obywatelska i społeczna			
życie i działalność partii			

Dokończenie na str. 4

Zachęcające porównania

Uchwała krajowego zjazdu delegatów kółek rolniczych, który odbył się 8 i 9 grudnia ubiegłego roku, zawiera między innymi zalecenia i wskazówki w zakresie organizatorskiej roli kółek, ich oddziaływania na poziom produkcji, na realizację gromadzkich programów rozwoju rolnictwa itp. Zjazd zwrócił zwłaszcza uwagę na dwa ważne elementy tego oddziaływania: racjonalne zagospodarowanie mało wydajnych lub nieuprawianych w ogóle gruntów PFZ i udzielanie pomocy gospodarstwom słabym ekonomicznie.

Wiele spośród wielkopolskich kółek rolniczych już od 5 lat tak właśnie pojmuje swoją rolę organizatorską, nie ograniczając się do usług mechanicznych. Jednak nie wszystkie. Dlatego wspomnieliśmy o uchwale zjazdu jest jak najbardziej na czasie.

Doprowadzić do tego, aby każdy hektar ziemi dawał wysokie plony, oznacza przyczynić się do rozwiązania problemu zbożowego w naszym kraju. Jednym z 220 kółek rolniczych, pracujących w myśl tych wskazań, jest Kółko Rolnicze w Bukowcu Górnym, pow. Leszno. Wieś duża i rozległa, licząca 300 gospodarstw, od 1 do 20 hektarów. Ponad 90 procent rolników korzysta z usług mechanicznych Kółka, które posiada 8 zestawów traktorowych, 4 agregaty omlotowe, kolumnę parnikową itd. Ale w tejże, na ogół dobrze gospodarującej wsi, znalazło się sporo hektarów dających mizerne efekty.

Dzisiaj ziemia ta (ogółem 80 hektarów), daje już odpowiednie plony. Sukcesywnie od 1961 r. przejmował ją bowiem zarząd Kółka w zagospodarowanie. Pierwsze lata — jak wynika z dokumentacji — nie przynosiły z tego tytułu zysków, ale co najważniejsze, od samego początku nakłady bilansowały się z dochodami, a ziemia stawała się coraz wydajniejsza, przyczyniając się do poprawy wojewódzkiego

bilansu zbożowego. Wpływ Bukowca był tu i jest oczywiście skromny, ale — jak mówi stare porzekadło — ziarno do ziarnka... Gorącym wyznawcą tej przysłówowej zasady jest prezes Kółka Rolniczego w Bukowcu — Władysław Rogoziński, który widzi realne perspektywy dalszego wzrostu wydajności użytkowanych gruntów, tym bardziej, że przed dwoma laty zaprowadzono hodowlę bydła opasowego, dzięki czemu ziemia jest już zasilana nawozem organicznym.

Wyniki 1966 roku potwierdzają zresztą optymizm prezesa. Plony z 35 hektarów zasianego żyta przyniosły 650 kwintali ziarna, 6 hektarów pszenicy 130 kwintali, 10 ha ziemniaków 1600 kwintali, a bułki cukrowe z 2,5 ha — 795 kwintali. Nie są to rekordy, ale przed trzema laty ta sama ziemia dawała zaledwie po 5—6 kwintali zboża z hektara. Gdyby udało się doprowadzić do takiego poziomu produkcji wszystkie gospodarstwa słabe i zaniedbane, które w województwie obejmują areal ponad 100 000 ha, moglibyśmy być zadowoleni. Dodajmy przy tym, że ziarno wyprodukowane w ośrodku kółkowym Bukowca, jako wysoko kwalifikowane i wymieniane do siewu przez okolicznych rolników, odegrało dodatnią rolę w podnoszeniu plonów innych gospodarstw we wsi i najbliższej okolicy.

Rozpoczynając przed dwoma laty hodowlę zarząd Kółka Rolniczego w Bukowcu musiał pomyśleć o bazie paszowej, na co przeznaczono ponad 30 hektarów, wysiewając koniczyne, lucernę, poplonu ozime, lubin pastewny. Zarząd tegoż Kółka, biorąc udział w naszym konkursie pod hasłem „Każdy hektar daje plony”, zgłosił w konkursie pierwszej (przejmowanie gruntów PFZ) 10 dodatkowych hektarów, które zamierza w tym roku przejąć w zagospodarowanie. Tymczasem już dzisiaj rysuje się moż

każdy
hektar
daje
plony

liwość przejęcia nie 10 lecz 30 hektarów — z czego zamierza się skwapliwie skorzystać. Kółko to będzie zatem poważnym pretendentem do jednej z cennych nagród w tej konkurencji: 5 ciągników, 5 sнопowiązałek, czyszczalnia nasion.

Nie mniejsze szanse posiada Bukowiec i w trzeciej konkurencji naszego konkursu: dobre wyniki w hodowli. W 1966 roku sprzedano zakładom mięsnym 80 opasów, a obecnie w intensywnym tuczeniu znajduje się 66. W bieżącym roku bukowiecki ośrodek kółkowy odstawi do rzeźni co najmniej 100 opasów. Gdy w dodatku rozwinie jeszcze hodowlę trzody chlewnej i drobiu, będzie się mógł ubiegać o jedną z przeznaczonych dla tej konkurencji nagród: kolumna parnikowa, roztrzaskacz i ładowacz do obornika.

Rok 1966 przyniósł ośrodkowi kółkowemu w Bukowcu czysty zysk w wysokości 16 000 złotych. Nie imponująca to suma, ale pamiętać należy po pierwsze, że to czysty zysk, a po drugie, że za wszelkie prace polowe i transportowe gospodarstwo płaciło do kasy Kółka Rolniczego pełne stawki, przewidziane w cenniku; nie stosowano tu żadnej taryfy ulgowej. Miało to niewątpliwie wpływ na kształtowanie się bilansu finansowego w działalności samego Kółka, które za rok 1966 wykazuje zysk w sumie 68 000 zł, nie licząc 22 000 zł nadpłaconych celowo na konto amortyzacji maszyn.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Uroczystości w 20-lecie układu o przyjaźni z Polską Korespondencja z Czechosłowacji

Przyjaźń między Polską a Czechosłowacją uważamy dziś za rzecz normalną, niemal oczywistą. Przyjaźń ta opiera się o fundamenty sąsiedztwa, słowniskiej wspólnoty dziejów, języków, kultury, doświadczeń. Ale nie trzeba sięgać do pod rękawików historii, aby przypomnieć sobie znaczenie, jakie miał wówczas, w końcu 1947 roku, układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między naszymi krajami. Zmieniał on postawę naszych narodów do siebie.

20-letni rozwój wzajemnej współpracy, lepsze poznanie się Polaków, Czechów i Słowaków pozwala dzisiaj na sporządzenie bilansów bogatych we fakty. Równie bogate w liczne wydarzenia będą przygotowywane obecnie obchody 20-lecia układu przyjaźni.

Obejmą one swoim zasięgiem w marcu i kwietniu całą Czechosłowację. W Bratysławie i Pradze wystąpi zespół warszawskiego Teatru Narodowego. W programie znalazły się n. lepsze przedstawienia naszej czołowej sceny — „Żywot Józefa”, „Historia o chwalebny młotwie wstania pańskim”, „Namiestnik”, „Wścieklica” oraz Różewicza „Wyszedł z domu”.

Tournée naszego Teatru Narodowego w Czechosłowacji potrwa 10 dni. W tym samym czasie trwać będzie w Pradze, Bratysławie i w 20 większych ośrodkach miejskich „Tydzień Filmu Polskiego”. Na polskich ekranach natomiast panować będzie marcu film czechosłowacki. Z polskiej twórczości filmowej pokażemy w ciągu tygodnia m. in. „Rekopis znaleziony w Saragossie”, „Sublokator”, „Fałszywa”, „Zaduski”.

Warto dodać, że seanse poprzedzi polsko-czechosłowacka kronika filmowa. Pod patronatem Ministerstwa Kultury CSRS otwarta zostanie w centrum Pragi wystawa „Współczesne malarstwo polskie”.

Już w najbliższą niedzielę spotkają się w turnieju miast stary Smokovec i Zakopane. Radio czechosłowackie przygotowuje na swojej antenie „Dzień Polski”. Również w szkołach jeden dzień marca poświęcony będzie całkowicie Polsce. Dojdzie do dyskusyjnych spotkań i konferencji naukowych z udziałem polskich i czechosłowackich historyków, socjologów, filmowców, dziennikarzy, ludzi teatru. Na gościnne występy przyjadzie też do Czechosłowacji zespół kameralny Filharmonii Szczecińskiej.

Wymieniliśmy jedynie to, co z tych uroczystości wydaje się najważniejsze, co już teraz budzi uwagę. Sądzić można, że zdarzenia lutego i marca przyczynią się do dalszego wzbogacenia programu obchodów 20-lecia układu przyjaźni. Już teraz wiadomo, że będą to bez wątpienia polskie dni w całej Republice Czechosłowacji.

KAROL SZYNDZIELORZ

Czytelnicy

O Głosie Wielkopolskim

Dokończenie ze str. 3

za dużo wystarczająco za mało

telewizja		
literatura		
film		
teatr		
plastyka		
sport		
turystyka		
kina, teatry, radio, TV, dyżury itp.		
ogłoszenia		

9. PROSZĘ WPISAC JAKIM SPRAWOM (WYŻEJ NIE WYMENIONYM) POWINNIŚMY TWOIM ZDANIEM POŚWIĘCIĆ WIĘCEJ MIEJSCA W „GŁOSIE”

10. KTÓRYCH AUTORÓW CZYTASZ W „GŁOSIE” NAJCHĘTNIEJ (podkreślić nie więcej niż 10 nazwisk dla ułatwienia podajemy listę zespołu redakcyjnego):

Feliks Biłos, Olgierd Błazewicz, Wanda Chilla, Eugeniusz Cofta, Piotr Chojnacki, Bogdan Dohnke, Marian Iłlesierowicz, Franciszek Hryniewicz, Lidia Janaszkowa, Kazimierz Jazwiecki, Jerzy Knapik, Tadeusz Kaczmarek, Andrzej Kuczyński, Bronisław Lisowski, Michał Łuczak, Zbigniew Mika, Janusz Marciszewski, Barbara Mosiężna, Tadeusz Paczkowski, Eugeniusz Paukszt, Józef Pieprzyk, Maria Polcyn, Wiesław Porzycki, Zbigniew Sęk, Anna Siewierska, Maciej Stabrowski, Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski, Mieczysław Tomaszewski, Jerzy Walasek (właściwe podkreślić).

11. PROSZĘ PODKREŚLIĆ, JAKIE Z NIŻEJ WYMENIONYCH STAŁYCH POZYCJI CZYTASZ: Nasze rozmowy, recenzja filmowa, recenzja telewizyjna, recenzja plastyczna, recenzja teatralna, recenzja muzyczna, „Z książką na Ty”, „Przeglądamy prasę” (w niedzielę), „Do redaktora „Głosu”, repertuar kin, teatrów, radia i TV (na ostatniej stronie), ogłoszenia, dział sportowy, strona miejska, (w Poznaniu), strona terenowa (w województwie), „Półka z książkami”, „Słuchamy z płyt”.

12. PROSZĘ PODKREŚLIĆ TWOJĄ OPINIĘ NA TEMAT ROZMIARÓW ARTYKUŁÓW NA STR. III-IV:

artykuły na ogół są za długie
artykuły na ogół są odpowiednie
artykuły na ogół są za krótkie.

13. PROSZĘ PODKREŚLIĆ WŁAŚCIWĄ OPINIĘ:
artykuły są często zbyt powierzchowne.
artykuły są często zbyt szczegółowe

14. CZY NA ŁAMACH „GŁOSU” ZAMIESZCZAMY ZDJĘCIA ZA MAŁO, ZA DUŻO, WYSTARCZAJĄCO (właściwe podkreślić).

15. CZY „GŁOS” POWINIEN PUBLIKOWAĆ POWIEŚĆ LUB REPORTAŻ W ODCINKACH? tak, nie (właściwe podkreślić).

16. CO CZYTAŁBYŚ CHĘTNIEJ W ODCINKU: POWIEŚĆ CZY REPORTAŻ? (właściwe podkreślić).

17. JEŻELI JESZCZE MASZ CZAS, A CHCIAŁBYŚ DODAĆ COŚ, O CO NIE ZAPYTAŁYŚMY W ANKIECIE, PROSIMY TU DODAĆ SWE UWAGI, WNIOSKI, POSTULATY ITP.

Imię
Nazwisko
Adres

UWAGA: jeżeli ktoś nie chce, może nie podawać swego nazwiska, ale wówczas ankieta nie weźmie udziału w losowaniu nagród.

GŁOS WIELKOPOLSKI

18 II 1967

Nr 41 (7158)

FILM

Smak wolności absolutnej

„GREK ZORBA” — film produkcji amerykańsko-greckiej. Scenariusz (wg powieści Nikosa Kazantzakisa) i reżyseria: Michael Cacoyannis. Zdjęcia: Walter Lassally. Muzyka: Mikis Theodorakis. Wykonawcy: Anthony Quinn (Alexis Zorba), Alan Bates (Basil), Irene Papas (wдова), Lila Kedrova (madame Hortenzia), Georges Foundas (Mavrandos), Eleni Anousaki (Lola) i inni.

Oscary dla Lily Kedrovey za najlepszą rolę drugoplanową, dla Waltera Lassally za zdjęcia czarno-białe i dla Vassilisa Photopoula za dekoracje czarno-białe (1965 r.).

Można mieć pełne zaufanie do reżysera już po jego znakomitej adaptacji filmowej „Elektry”, którą oglądaliśmy w Polsce przed paru laty. Cacoyannis jest od lat czołowym przedstawicielem kinematografii greckiej, zdobywającym jej liczne nagrody na światowych festiwalach. „Grek Zorba” mocno utwierdza jego pozycję. Wydaje się, że bardzo ważną umiejętnością reżysera jest obsadzenie poszczególnych ról właściwymi aktorami. Trudno sobie wyobrazić lepszego odtwórcę roli

Zorby niż Anthony Quinn („La Strada”, „Dwa złote colty”, „Dzwonnik z Notre Dame”, „Wizyta”). Dzięki niemu Zorba jest autentyczny i wiarygodny jako człowiek niemal pierwotny, wyzbyty kompleksów i zahamowań ludzi współczesnych, jako wynawca i realizator nieusławionej chybą koncepcji wolności absolutnej, czyli wolności nieodpowiedzialnej.

Oczywiście świat współczesny nie mógłby się składać z ludzi typu Zorby, ale podziw budzi oglądanie człowieka, który potrafi być właśnie taki, który nie zastanawia się nad skutkami swoich czynów, gdy nie przepuszcza okazji mogącej zaspokoić jego namiętności lub gdy udziela rad, które są owocem impulsu i fantazji, a nie rozważnego przemyślenia i powodują oczywiście skutki fatalne. Bo Zorby nie interesują skutki, on żyje dniem dzisiejszym i cieszy się tylko to, co znajduje się w zasięgu ręki. Czy

wzroku, co może zmysłami natychmiast odczuć. A odczuwa naprawdę mocno, żywiłowo, namiętnie, chłonie życie jak gąbka wodę i namiętnie mocno swoje odczucia demonstruje. Gdy brak mu słów wyraża swoją radość życia tańcem. Samotnym, opętanym, do utraty tchu, do kresu sił. Sceny tańca Zorby należą w filmie do najbardziej zapadających w pamięć. Znakomitą rolę ma także Lila Kedrova, podstarzała, żółta kokota, dogorywająca w tym zapadłym kącie Krety, żyjąca tylko wspomnieniami burzliwej przeszłości, skłonna jednak zawsze do niej wrócić. Irene Papas, pamiętna Elektra, stwarza i tu kreację godną zapamiętania. Zdjęcia robione w jaskrawym słońcu południa są bardzo piękne ze swoim ostrym kontrastem czerni i bieli (podobne pamiętamy z „Elektry”). Praca reżysera doskonała, zwłaszcza w budowaniu scen zbiorowych. Najbardziej

z nich pamięta się agonie starej kurtyzany poręczanej z nieokiełznanym rabunkiem jej mienia przy akompaniamencie lamentu zawodowych płaczków, które także grabią. Inną niezwykle dramatyczną sceną zbiorową jest akt zemsty tłumowi wieśniaków na młodej wdowie, która obraziła godność współmieszkańców wybierając sobie obcego przybysza zamiast swojaka. Państwo się nad młodą kobietą ma w sobie też coś prymitywnego, niemal zwierzęcego, a w gwałtowności i braku cienia litości — niezwykle przerażającego.

Dużo jest zresztą w tym filmie gwałtów i przemocy, ale chyba jeszcze więcej nieposkromionej radości życia, której wyrazicielem jest Zorba, człowiek pełny, wolny, ra dosny i całkowicie nieodpowiedzialny. Dzięki niemu przede wszystkim trzeba ten wybitny film zobaczyć.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Plany jubileuszowe śpiewactwa wielkopolskiego

Wielkopolski Związek Śpiewaczy — oddział wojewódzki Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych położył wielkie zasługi w zakresie upowszechniania dorobku kompozytorskiego i podnoszenia poziomu artystycznego wykonawstwa śpiewaczego. Jest to Związek, który skupia największą w kraju liczbę śpiewaków (ponad 8 tysięcy) i instrumentalistów (około 3,5 tysiąca). Wiele razy dał on się poznać jako doskonały organizator licznych imprez ogólnopolskich.

Nic dziwnego więc, że Wielkopolski Związek Śpiewaczy zwrócił na siebie uwagę działaczy amatorskiego ruchu muzycznego za granicą. Statutem WZS zain-

teresowało się Ministerstwo Kultury ZSRR, aby za przykładem Poznania powołać do życia podobną organizację. Podobne tendencje pod wpływem Poznania zjawiały się w Czechosłowacji i Bułgarii.

Wspominamy o tym z okazji przypadającego na ten rok jubileusz 75-lecia Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego. Jak nas poinformował na konferencji prasowej prezes E. Rebelka, Związek postanowił przedstawić nie tylko swój dorobek, ale także nową repertuar i perspektywy dalszej działalności.

Jubileusz zainauguruje 21 maja walny zjazd delegatów i wielki koncert w auli UAM. W przewidziane są zawody śpiewacze

dla niższych kategorii chórów, chóry w kategorii I mają podjąć się wykonania ambitnych i trudnych nowych utworów. W tym roku Dni Pieśni i Muzyki od 11 do 25 czerwca odbędą się w wielu miastach, miasteczkach i wsiach.

Jesienią przewidziane są dwie wielkie ogólnopolskie imprezy: jedna — to zjazd chórów nauuczycielskich z całego kraju i druga — ogólnopolski zjazd chórów męskich. Odbędzie się ma również wojewódzki konkurs orkiestr dętych, którymi od niedawna zajął się Związek. Chóry w swoim repertuarze uwzględnią pieśni radzieckie i rosyjskie, aby uczcić 50-lecie Rewolucji Październikowej.

Na tym nie kończy się praca roku 1967. Trzeba będzie przygotowywać się do Międzynarodowego Konkursu Chórów o Złotą Lirę Europy, który — jak wszelkie znaki wroczą — w przy-

szym roku odbędzie się w Poznaniu.

Zaplanowano seminaria dla dyrygentów chórów i nauczycieli celów większego rozpięwania wsi i miasteczek. Jest to zadanie niezwykle ważne, gdyż starsze pokolenie dyrygentów już się wykrusza, a młodego wciąż za mało.

Tyle w telegraficznym skrócie o zamierzeniach i zadaniach ruchu śpiewaczego na rok bieżący. Dyrektor artystyczny WZS — M. Weigt, udzielając informacji w zakresie poziomu artystycznego i szkolenia dyrygentów, stwierdził, że młodzież wielkopolska daje dowody umiłowania muzyki i pieśni, trzeba jej tylko pomocy i wtłoczenia we właściwy nurt kultury śpiewaczej. Coraz więcej młodych ludzi jest w chórach i małych zespołach. Wielkopolski Związek Śpiewaczy mimo swojego sędziwego wieku jest więc ciągle młody i to stawia przed nim dalsze ambitniejsze perspektywy rozwoju. (jp)

Oblicze neohitleryzmu w Niemczech Zachodnich

nie Niemców za wywołanie II wojny światowej i żądania m. in., amnestii dla zbrodniarzy hitlerowskich. W polityce za granicę NPD domaga się prowadzenia niezależnej własnej polityki narodowej, wyrażającej się w dążeniu do zjednoczenia Niemiec i powrotu do ziem „od tysiąca lat niemieckich”. Żąda opuszczenia terytorium niemieckiego przez wszelkie obce wojska, wystąpienia NRF z NATO i w konsekwencji poddania Bundeswehry wyłączeniu dowództwu niemieckiemu, żąda nawiązania stosunków dyplomatycznych z krajami socjalistycznymi. Domaga

mieć najmniej odpowiednią, władza winna być scentralizowana w rękach silnego rządu, realizującego nade wszystko narodowe cele polityczne”.

Hasła wysunięte przez NDP mają charakter wybitnie demagogiczny. Tak samo jak Hitler gruntował swą władzę na nie zadowoleniu szerokich mas z Traktatu Wersalskiego po pierwszej wojnie światowej, tak i obecna radykalno-prawicowa partia w NRF usiłuje wygrywać na osłabieniu koniunktury gospodarczej i niespełnieniu nadziei pokładanych w USA i NATO. Dlatego też NPD ma zwoleńników wśród drobniomieszczaństwa — właścicieli małych przedsiębiorstw, niektórych urzędników i przedstawicieli wolnych zawodów. Oczywiście przesiedleńcy i uchodźcy są tłumnie w jej szeregach.

Jakie jest stanowisko władz NRF i społeczeństwa wobec NPD? Stosunek rządu federalnego jest jak wobec wszelkich ruchów prawicy, tradycyjnie liberalny. W latach 1960 — 1965 znacznie mniej było dochodzeń przeciwko wybrynom antysemickim i nacjonalistycznym — niż wytoczonych procesów komunistom. I podczas gdy Komunistyczna Partia Niemiec (KPD) w NRF jest wciąż zdelegalizowana i tropiona, NPD działa swobodnie.

W sytuacji obecnej w NRF neohitlerowcy nie posiadają jeszcze swych przedstawicieli w Bundestagu, gdyż przy ostatnich wyborach do niego (w 1965 r.) NPD nie uzyskała jeszcze klauzuli 5 procent głosów. Istnieje jednak wszelkie prawdopodobieństwo, że przy następnych wyborach może nastąpić poważny wzrost tych wpływów. Już dotychczas przy wyborach do dwóch Landtagów NPD-owcy zdobyli 800 tys. głosów. Gotują się do nowych sukcesów w czasie tegorocznych wyborów do dalszych Landtagów m. in. Szlezvigu — Holstynu, tradycyjnie twierdzą neonazistów...

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

CO ZOBACZYMY

20 — 26 II br.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci „Chodzi lis koło drogi”, z serii „Zaczarowany ołówek”, 17.10 — dla młodych „Tajemnice i zwiastuje pocztowego znaczka”, odc. I, 17.30 — „Kto ich rozumie”, program z cyklu „7 milionów młodych”, 17.45 — „Gorąca linia”, 18.20 — Kino Krótkich Filmów, 18.45 — „Eureka”, 20 — „Kryptonim PL”, 20.30 — Teatr TV: „Krzyk w próżni świata” Jerzego Zawieyskiego. Wśród wykonawców: H. Mikołajka, G. Holoubek, M. Milecki, B. Pawlik, M. Voit.

WTOREK: 10 — „Wielka wojna narodowa”, film dokument. prod. radz., w reż. R. Karmena, 15.25 — Przeproszenie rolnicze „Kiszene pasz”, 17.05 — Dla młodych „Zrób to sam”, 17.20 — dla młodych „Profesor Cegielski zakłada fabrykę”, 17.55 — „Głód piosenki”, śpiewają: U. Popiel, I.

Santor, J. Kubiśka, M. Wojnicki, A. Złotnicki, 20 — „Wielka wojna narodowa”, film, 21.45 — „Twórcy, widz, krytyk”, program z cyklu „Na wielkim ekranie”.

ŚRODA: 10 — „Potwór” z serii „Święty”, 16.20 — „Przypominały — radzimy”, 16.30 — PKF, 16.40 — „Figlarny staruszek” — film z serii „Stare gagi”, 17 — Dla młodych „Klub Pancernych”, 17.25 — „Nie tylko dla pań”, 17.50 — Wszelchnia tv — program z cyklu „Za kierownicą”, 18.20 — „Wiem wszystko”, teleturniej, 18.50 — „Warszawskie kontrpunkty”, program red. ekonomicznej, 20.15 — „Potwór” z serii „Święty”, 21.05 — „Światowid”, 21.35 — Mały Teatr TV: „Tariki” Wiesława Rogowskiego.

CZWARTEK: 16.15 — TV kurs rolniczy — „Odżywianie się roślin i nawożenie roli”, 16.45 — „Pod Krzyżem Południa”, film prod. bułg., 17 — Dla dzieci — Kino „Ptyś”, 17.20 — Dla młodych — „...trzy, dwa, jeden, zero — start!”, odc. I, przed kamerą: doc. dr. Kazimierz Kordylewski, 17.40 — „Międzynarodowy Koncert Młodych” w wykonaniu artystów

radzieckich i polskich, 18.20 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję”, 18.40 — Kino Filmów Amatorskich, 20.20 — Teatr Amatorów: „Cicha przystań”, widowisko sensacyjno-spiegowskie A. Zbycha z cyklu „Stawka większa niż życie”, 21.20 — „Free Europe Comitee” — program red. międzynarodowej.

PIĄTEK: 17 — Dla dzieci „Miś z okienka”, 17.15 — „Dolina Królów”, film prod. ang., cz. III, 17.50 — Wszelchnia TV: „Malarstwo angielskie od Hogartha do Turner’a”, program z cyklu „Jak patrzeć na dzieło sztuki” — przed kamerą prof. dr. Jan Białostocki, 18.20 — „Wielokropek”, 20.15 — „Na przechadzce”, program baletowy w choreografii Zygmunta Kamińskiego do muzyki Erola Gernera, 20.50 — „Nim skończy się noc” — film kryminalny prod. CSRS.

SOBOTA: 10.30 — „Moneta z orlem”, film prod. USA. Historia śpiewaczego z okresu II wojny światowej, w rolach głównych: — Heddy Lamarr, Paul Henreid, 16.35 — „Ocena”, program dla nauczycieli, 17 — Dla młodych — „Łódzka Kronika Dziewcząt i Chłopców”, 17.15 — Dla dzieci — Tea-

trzyk Kieszonkowy, 17.45 — „Naganka”, film z serii „Świat, który nie może zginąć”, 18.10 — „Po szóstej”, TV klub młodzieżowy, 18.50 — „Warszawa, ja i ty”, 20 — „O jedną za wiele”, film z serii „Błękitny express”, 20.30 — „3,000 sekund z Mieczysławem Foggiem”, 21.40 — Sport, 21.55 — „Moneta z orlem”, film.

NIEDZIELA: 11.10 — Dla młodych — transmisja z zawodów o Złote Narty, 12.20 — PKF, 12.55 — „W starym kinie” — program z cyklu „Polaku, kim jesteś”, 13.55 — „Piórkami i węglem”, 14.20 — TV Teatr Lalek, — „Krzyszko”, 15.15 — Mistrzostwa kibiców sportowych (teleturniej), 16.15 — „Zegadło”, reportaż filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 16.30, 17.30 i 19 — „Szkłana niedziela”, 16.45 — Studio 63; „Dwa skrzydła” — poezja Wł. Broniewskiego. Wykonawcy: R. Nanin, K. Łaniewska, Anna Milewska, Wł. Łaniewski, T. Łonicki, Z. Zapasiewicz, 17.40 — „Janek” — opera ludowa Wł. Żeleńskiego, 18.40 — Słownik wyrazów obcych, 20 — „Tele-variete”, 20.45 — „Ludzie i kaprale”, komedia film. prod. włoskiej.

Kto będzie mistrzem okręgu juniorów?

Bardzo ciekawie zapowiada się niedzielne spotkanie juniorów Budowlanych i kaliskiej Prosny o mistrzostwo okręgu w boksie. Jest to rewanżowy mecz finałowy. Pierwsze spotkanie w Kaliszu wygrała Proсна 10:6. Żeby zdobyć tytuł mistrzowski juniorzy Budowlanych muszą niedzielnie mecz wygrać, choćby w najniższym stosunku. Zanosí się więc na emocjonujący pojedynek. Początek meczu o godz. 11, w sali przy ul. Kościelnej 9. (d)

Rapacz o krok od medalu

Walka była niezwykle emocjonująca i do końca bardzo wyrównana. Mistrzem świata został 19-letni drwal z Norwegii, Tor Svendsberget. Drugie miejsce zajął reprezentant ZSRR, Władimir Kaliniczew, a brązowy Rumun Theorghe Cerel. Czwarte miejsce wywalczył zawodnik gospodarzy: Achim Meischner. Dwie dalsze pozycje przeładowy Polakom: An-

Warto jeszcze zaznaczyć, że reprezentanci Polski zostali również zakwaterowani w Chamrouse w więcej niż skromnych warunkach, albowiem śpią na przykład na piętrowych łóżkach, lecz służnie nie solidaryzowali się z niesportowym gestem wyżej wymienionych ekip.

Czesław Zawadzki. (Kdw.)

**SPÓŁDZIELNIA PRACY
LEKARSKO-SPECJALISTYCZNA**

Luty 18 Sobota	Symeona Słońce: 7.05-17.09
----------------------	-------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — g. 19 „Trojanki”; OPERA — g. 19 „Tosca” (premiera); OPERKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 11 „Zimowa przystań Pietruszki”, godz. 20 „Łażnia”;

W WOJEWÓDZTWIE

GNEZNO: „Mój biedny Marat”; ŚMIGIEL: „Pan Geldhab”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEZ Ceramiki: nieczynne; Noteć: „Winnetou” (I i II s.); CZARNKÓW: „Marysia i Napoleon”; GNEZNO Lech: „Gdzie jest trzeci król”; Polonia: „Porwót na ziemi”; GOSTYN: „Don Gabriel”; JAROCIN Echo: „Strzelby Apaczów”; KALISZ Kosmos: „Między liniami ringu”; Oaza: „Sublokator”; Stylowe: „Sciana czarownic”; Syrena: „Złoty człowiek”; Markiza Angelika; KEPNO: „Kim pan jest, doktorze Sore”? KOŁO: „Piekło i niebo”; KŁODAWA: „Nie przysłał mi kwiatów”; KONIN Energetyk: „Człowiek ucieka”; Górniki: „Zwycajny faszysta”; KOSCIAN: „Z piekła do Teksasu”; KROTO-SZYN: „Cierpienie głogi”; LESZNO Klubowe: „Pieski świata” (Mondo cane); Panorama: „Winnetou” (I i II s.); MIEDZYCHÓD: „Zabłakana w Rzymie”; NOWY TOMYSL: „Zawsze w niedzielę”; OBORNKI: „Mr Hobbs na urlopie”; OSTROW: „Scigani przez śmierć”; Słońce: „Szyfry”; OSTRESZÓW: „Dwaj z Teksasu”; PIELA Ikar: „Don Gabriel”; Iskra: „Fanfan Tulipan”; Koral: „Gamoń”; PLESZEW: „Sobótki”; RAWICZ: „Strzelby Apaczów”; SZUPCA: „Okropna żona”; SREM: „Co słycać, młody człowiek”; SRODA: „Zagubione kroki”; SZAMOTULY: „Bum-rang”; TRZCIANKA: „Panie inspektorze”; TUREK: „Malżeństwo z rozsadku”; WAGROWIEC: „Wrak Mary Deare”; WOLSZ-TYN: „Gentleman z Epsom”; WRZEŚNIA: „Bariera”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: — g. 12-21 „Nowy Jork” (cz. II).

KONCERTY

AULA UAM — g. 18 Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, solistka — Irena Winiarska — mezzosopran.

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — nieczynne do 22 II br.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 10-15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10-18.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — Rzeźby w drzewie — J. Zathęy’a „Siedziśka”; Malarstwo — M. Wąsowicz — Sopotko: „Polski strój ludowy” (do 20 bm.).

KŁUB MPIK (Ratajczaka 39) — wystawa fotograficzna „UNESCO ratuje zabytki Nubli” — g. 10-20.

DYZURY

Szpital Kliniczny im. Święciekiego — chirurgia — interna (ul. Przybyszewskiego 49), tel. 671-231.

Szpital Miejski im. Strusia — okulistyka (ul. Walki Młodych 7), telefon 511-11.

Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 7/8, telefon 536-21).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lek. — tel. 637-35.

Podstacje PR: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18 (czynne całą dobę).

Ambulatoria (ul. Chelmońskiego 20) czynne: chirurgiczne II (całą dobę), internistyczne (g. 7-23); pediatryczne (g. 15-23); stomatologiczne (g. 18-7); chirurgiczne I. ul. Kórnicka 8 (całą dobę). Telef. 544-44, 544-45 (główna ambulatoria i podstacje PR).

Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuszkowska 103), telefon 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę), Główna 53 i Starołęcka 79 (dyżur nocny).

Lekarz weterynarii: Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8-21 w nocy — nagłe wypadki).

Oborniki - satelitą Poznania

Na co najbardziej czekają ludzie w Obornikach? Na mieszkania — padłaby zapewne jednogłośnie odpowiedź, gdyby z nią zwrócić się do obywateli miasta, stającego się satelitą Poznania. Zazwyczaj spokojne, ożywia się, jeśli nie liczyć dni targowych, popołudniami, gdy z podziemi wysypują się dojeżdżający do Poznania pracownicy. Wracają, by pomieszkować z rodzinami, a głównie przenocować. Oborniki, coraz bardziej zmieniają się w miasto — sypialnię poznańskiego przemysłu.

Czy to dobrze? I tak, i nie. Dobrze, bo dogodny dojazd (kilkanaście pociągów na dobę) umożliwia mieszkańcom Obornik pracę lepiej płatną niż w powiatowym miasteczku. Stąd taki pęd do wielkiego przemysłu. Trudności z utrzymaniem mieszkań w Poznaniu każą ich szukać w Obornikach. Zresztą czy przenosiny na peryferyjną dzielnicę Poznania, bo tam przeważnie buduje się nowe osiedla spółdzielcze (droższe niż w powiatowym mieście), zmieniąby wiele w sytuacji dojeżdżających? Przejazd z jednej dzielnicy do drugiej zajmuje nieraz w Poznaniu niewiele mniej czasu niż pociągami do Obornik.

Może znalazłoby się więcej kandydatów na poznaniaków, ale mieszkania nikt obiecać nie może. O to muszą się trosz-

czyć władze miejskie Obornik. Rosną na przykład mury bloku na 30 rodzin budowanego z funduszy rad narodowych. Udało się ostatnio 26 rodzinom przydzielić mieszkania w starym budownictwie, uzyskane w drodze m. in. remontów. Mało? Istotnie, mało, gdy się zważy, że leży jeszcze w Prezydium MRN w Obornikach ponad 80 wniosków zakwalifikowanych do przydziału mieszkań z puli rad narodowych. Czy uda się je załatwić do roku 1970? Chyba nie, jeśli nie przyjdą z pomocą zakłady pracy. Można liczyć tylko na zakłady miejscowe, które robią co mogą, ale dla swoich pracowników. Np. Fabryki Mebli i Zakłady Mięsne budują blok na 40 mieszkań, który ma być gotowy do 1968 roku. Partycypują w budownictwie mieszkań i inne zakłady, jak np. spółdzielnia „Guma”.

Lepiej zarabiający muszą troszczyć się sami o mieszkania. Stąd run na Spółdzielnię Mieszkaniową. Kiedyś to ona czekała na klientów, teraz klienci czekają cierpliwie na mieszkania, wielu do roku 1970. We wrześniu tego roku ma być oddany do użytku blok spółdzielczy na 40 mieszkań, drugi podobny jest w planie. Spółdzielnia Mieszkaniowa objęła swym zasięgiem powiat obornicki, budując blok w Rogoźnie, planując inny w Murowaniej Goślinie.

Jest jeszcze jedna droga uzyskania mieszkania. Budownictwo domków jednorodzinnych, które ma już w Obornikach tradycję. Przewidziano dla nowego osiedla teren w planach perspektywicznych. Niestety, rzecz się roz-

Usprawnić sprzedaż mięsa w Słupcy

Mieszkańcy Słupcy, a zwłaszcza pracownicy zakładów na zewnątrz często narzekają na występujące w mieście braki w zaopatrzeniu punktów sprzedaży w wyroby mięsne. W mieście są 3 sklepy mięsne, ale nie zawsze w całości zaspokajają potrzeby mieszkańców, a zwłaszcza ludzi pracy. Sprzedaż w tych sklepach odbywa się cały dzień, ale do południa mięso zostaje wykupione m. in. przez mieszkańców okolicznych wsi, a po godzinie 15, kiedy ludzie wracają z pracy, mięsa w sprzedaży już nie ma. Stąd postulat pod adresem Wydziału Handlu Prezydium PRN, aby wydać zarządzenie o zastawianiu mięsa także na po południe. (tor)

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I, FALA 1.322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18) — 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla kl. III i IV: „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Muz. rozrywk.; 10 „Cień wzgórz”; pow.; 11 Dla kl. VI: „Za szumnym Dniem, na Ciecorskim polu”; 12.10 Kwadrans z zesp. gitarzystów — „The Ventures”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV — „Przygody Fryszki”; 14 „Czy znasz tę książkę”; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Muz. operowa; 15.30 Kultura plinno poszukiwana; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Muz. na parkiecie; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19 „Piosenki z pointa”; 19.10 Polityka wschodnia NRF; 19.25 Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.40 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.35 Proza rozrywk.; 22.45 Z repertuaru T. Chyły; 23.15 Poznańska Piętnastka Radiowa; 23.35 J. S. Bach: V Konc. brandenburski D-dur; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 66,62 MHz — 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Brygada AL — „Świt”; 9.20 Ferdinand Herold — „Fragm. z baletu „Córka że strzeżona”; 9.50 „Pies gadający”; humoreska; 10.05 Z ulubionych operetek; 10.50 „Mogunka noc” — pow.; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 Konc. chopinowski 24 Preludia; 12.25 Konc. estradowy muz. radzieckiej; 12.50 Mówi Technika;

13 Czas dobrych gospodarzy; 13.50 Sprawy niezwykłe i przykre; 14 Muzyczny spacer ulicami obcych miast; 14.30 Uniwersytet Radiowy — cykl: „Nowe oblicze starej Ziemi”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Na tematy z utw. Al. Borodina, gra Ork. Percy Faith’a; 15.15 Piosenki żołnierskie; 15.30 Dla dzieci: „Nocna rozmowa”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Aud. J. Kul-tuniaka; 18.25 Synne arie operowe; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysia-kowie”; 20 Recital tygodnia — fragm. jubileuszowego konc. J. Hoffmana; 20.30 Konc. muz. operowej z nagrań Ork. i Chóru PR w Krakowie, dyr. J. Gert; 21.27 Sprawozd. z mistrzostw świata na saneczkarach; 22 Radio-Kabaret — „Trzy po trzy”; 23 Mel. tan.; 0.10 Program nocny;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III UKF 69,74 MHz: 18.05 „Niedziela będzie dla was”; 18.45 „7 dni w 900 sekund”; 19 „Piosenki sprzed kamery”; 19.25 „Tredowata”; 19.35 Nagraj i zaśpiewaj; 19.50 Miniatury muzyczne; 20.05 „Śpiewa M. Bernes”; 20.15 Tramwajarze o sobie; 20.35 Jazdowa niespodzianka; 20.50 Gdzie jest szlagier — recital A. Szajewskiego; 21.10 Sładami Kolumba; 21.25 Rytym i blues przed dwudziestą laty; 21.50 Opera R. Leoncavallo „Pajace”; 22.07 Śpiewa Tonny Bennett; 22.15 Duet liryczny-prozacki; 22.30 Trąbka i saksofon; 22.45 Trio Ched Mitchell; 22.55 Zimowe krajobrazy — Zmar-

bija o pomiary geodezyjne. Działki nie są wytyczone. Nie można więc budować. Odpowiedni Wydział w Powiatowej Radzie Narodowej obiecuje sprawę jak najrychlejsze załatwić, ale nie załatwia.

Mieszkania to nie wszystko. Trzeba teren uzbroić: przedłużyć sieć wodociągową i kanalizacyjną, zainstalować oświetlenie, wytyczyć i umocnić nawierzchnię ulic, urządzić nawet nowe sklepy i punkty usługowe. Tu władze miejskie zdane są na własne siły i fundusze. Cieszą się ogromnie, jak jakaś instytucja zdobywa się na inwestycje. Odstępują nawet za darmo place, aby tylko na nich budowano pawilony usługowe czy sklepy, jak np. Spółdzielnia Wielobranżowej. Cieszą się z podejmowanych czynów społecznych, dzięki którym miasto wzbogaca swój stan posiadania.

Okazuje się, że nie tak łatwo urządzić wygodną sypialnię dla ludzi poznańskiego przemysłu, nie mówiąc już o zorganizowaniu reszty dnia pozostałego po pracy, sprawnego zaopatrzenia ludności, która pragnie wszystko kupić na miejscu. A w tych kłopotach, jak dotychczas, wcale nie kwapią się pomagać poznańscy pracodawcy obornickich obywateli. W jakich warunkach pracownik dojeżdża, żyje i wypoczywa — to już nie sprawa zakładu. Czasem tylko ojcow takiego miasta — satelity jak Oborniki zbyt mocno boli głowa od zmartwień o swoich obywateli.

MARIA POLCYNOWA



Na szlaku kolejowym Rydzyna-Lesno pociąg towarowy potrafił idącemu torami Mariana Walczaka skierować na śmierć na mijaniu. Poniósł on śmierć na mijaniu.

W Damasławku (pow. Wągrowie) motocyklista Jan Łobozak uderzył w przydrożne drzewo i doznał ciężkich obrażeń. MO ustaliła, że przyczyną wypadku była nieostrożna jazda.

W Śmiglu (pow. Kościan) z wozu konnego spadł Aleksander Matuzak. Woznica, doznał ciężkich obrażeń.

W miejscowości Wilżany (pow. Trzebiatka) motocyklista Józef Gu-bański, wyjeżdżając z podwórka na drogę, zderzył się z ciężarówką prowadzoną przez Jana Andrzeja Jęskiego. Motocyklista doznał złamania ręki i nogi.

Na trasie Ośno-Popowo Tomkowe (pow. Gniezno) motocyklista Henryk Żurawski przewrócił się i doznał m. in. pęknięcia podstawy czaszki. MO ustaliła, że poszkodowany prowadził pojazd w stanie nietrzeźwym.

W Zielińcu (pow. Września) Feliks Małewski, prowadząc motocykl, uderzył w przydrożny kamień i następnie wpadł do rowu. Motocyklista doznał ciężkich obrażeń.

Na trasie Bartoszewice-Jutrosin (pow. Rawicz) motocyklista Jerzy Jarus uderzył w przydrożne drzewo i został ciężko ranny. (ak)

1ym wśród lodów; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa S. Emdrigo.

NIEDZIELA: PROGRAM I — FALA 1.322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Rududu, dzielny pomocnik”; 10.20 Piosenka jest dobra na wszystko; 10.40 Konc. żyćzeń; 11.40 „Omni-busem po Edisoni”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 „Tropami ludzi i pieśni”; 13.20 Mel. ludowe Warmii i Mazur; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 „Rozgłoszenia harcerska”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Piosenka miesiąca; 15.30 Popołudnie z muzyką; 16.05 Tygodni. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Niedzielny Teatr Popołudniowy „Najazi”; — słuch.; 17.30 Antykwarjat muzyczny; 18.05 Ork. PR pod dyr. Rachonia; 18.45 „Tebais”; opow.; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.33 „Matysiakowie”; 21.03 „To lubię”; 21.20 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.20 Od solisty do big-bandu; 22.15 Nowości Programu III; 0.10 Program nocny z Krakowa;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — FALA 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 „Moskwa z melodiami piosenka słuchaczom polskim”; 10 Pozn. Koncert Życzeń; 11 Teatr Adaptacji; 12.10 Warszawskie Tygodniki Dźwiękowe; 12.35 Poranek symf.; 13.39 „Mel. i piosenki filmowe z muzyką”; 14 Poetycki konc. żyćzeń; 14.30 „Studio M-2”; 15 Dla dzieci słuchow.; 15.45 Stare melodie — nowe opra-

Wielkopolskie drogi za 20 lat Pełna modernizacja

Najbliższe dwudziestolecie zapowiada się jako okres dynamicznego rozwoju motoryzacji. Równolegle prowadzona więc będzie modernizacja i przebudowa dróg w celu zwiększenia ich nośności i przepustowości.

Jak można zorientować się z danych statystycznych, w tym roku po drogach naszego województwa jeździło około 250.000 pojazdów mechanicznych, nie licząc samochodów, autobusów czy motocykli z innymi województw. Z założeń, opracowanych przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów („Podstawowe kierunki rozwoju gospodarczego PRL w okresie 1961-1980”), wynika, że stan pojazdów mechanicznych w naszym kraju w 1980 roku przekroczy liczbę 5,5 mln. z tym, że samochodów osobowych będziemy mieli około 1,5 miliona, a motocykli ponad 3 miliony.

Równoległe do wzrostu liczby pojazdów wzrasta natężenie ruchu drogowego. W latach 1956-64 natężenie wzrosło czterokrotnie, a nawet — w godzinach szczytu na głównych szlakach — sześciokrotnie. Wzrost natężenia ruchu w 1980 r. będzie procentowo znacznie większy.

Powstała więc konieczność dostosowania stanu wielkopolskich dróg do zwiększającego się ruchu. W założeniach planu perspektywicznego przewiduje się przede wszystkim przebudowę przekroju geometrycznego dróg, co umożliwi pojazdowi poruszanie się z większą szybkością oraz zwiększenie nośności dróg, co jest konieczne z uwagi na wprowadzanie do ruchu coraz większych, kilkunastotonowych pojazdów drogowych. Województwo poznańskie posiada 6.000 km dróg o nawierzchni utwardzonej, w 1966 r. 3.800 km dróg posiadało nawierzchnię ulepszoną. Pod tym względem województwo poznańskie zajmowało jedno z pierwszych miejsc w kraju. Plan perspektywiczny zakłada, że w roku 1970 będziemy posiadać około 5.100 km dróg o nawierzchni ulepszonej, zaś w 1980 — wszystkie drogi państwowe o nawierzchni utwardzonej ulepszonej i do stosowane do przewidzianego wzrostu ruchu.

W ramach przebudowy i modernizacji dróg państwowych, do 1985 roku likwidacji ulegnie 150 miejsc niebezpiecznych dla ruchu i likwidacja skrzyżowań jednopozostawionych z liniami kolejowymi. W

Pokrótko z Kalisza

SPOTKANIE Z OLBRYCHSKIM

Kaliszanie spotkali się ostatnio z Julianem Przybosiem — poetą, eseistą i krytykiem, a 15 bm. z zastępcą dyrektora ekspozytury CWF w Poznaniu — Andrzejem Strugarskim, który w kawiarni Kaliskiego Domu Kultury omówił aktualną sytuację kinematografii polskiej. Wielbiciel talentu Daniela Olbrychskiego będą mieli możliwość spotkać się z nim 19 bm. o godz. 18 w Czytelnicy KMPiK. (mat)

WIEJSKIE DOMY KULTURY

Dwa wiejskie domy kultury zostaną oddane do użytku w bieżącym roku. Otrzymają je mieszkańcy Winiar i Małgowa, którzy sami wzniosą oba obiekty. (mat)

20 NOWYCH SZKÓŁ

Dwadzieścia nowych szkół podstawowych ma otrzymać powiat kaliski w latach 1965-70. Dwudzieśta szkoła będzie Zasadniczą Szkołą Ogrodniczą w Opatówku, wznoszona w przeznaczonej mierze w czynnie społecznym. (mat)

cowania; 18.30 Konc. chopinowski; 17.05 „O czym mówią w świecie”; 17.30 „Program z dywanikiem”; 18.35 Mel. ludowe Warmii i Mazur; 18.50 Muzyka rozrywkowa; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Sprytna wdówka”; słuch.; 20.32 Zespoły wokalne w muz. rozrywkowej; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnop. i Poznańskie Wiadom. Sport.; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne; 23.35 Gra okr. Herrie Paramora.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10-11.25 — „Dziwaczka z Florencji” — fab. film włoski; 11.55-12.25 — Geografia (kl. IV); 16.20 — Program Tygodnia; 16.40 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 16.55 — Wiadomości; 17 — Widowsko dla dzieci — „Figle z makiem” — Kabaret „Drops”; 17.50 — Spotkania z przyrodą; 18.15 — Tele-Echo; 19 — Wieczorne rozmowy; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20 — „Cztery

tym ostatnim przypadku wytypowane będą przejazdy kolejowe o dużym natężeniu ruchu kołowego i szynowego. W pełni zostanie też zmodernizowane oznakowanie dróg, a to przez zastosowanie folii odbłaskowej, „pachołków” gumowych oraz nowoczesnych drogowskazów i tablic informacyjnych, według nowej instrukcji o znakach drogowych. Calkowicie zlikwiduje się drzewa stojące na obrzeżu dróg państwowych. Dla poprawienia bezpieczeństwa jazdy, drogi otrzymają szorstką nawierzchnię ze specjalnych mas bitumicznych.

Zadania — duże. Dla ich realizacji potrzebna jest pełna mobilizacja całej służby drogowej naszego województwa, która w tym roku przeszła gruntowną reorganizację. Było to konieczne z uwagi na fakt, że obowiązujący dotychczas model organizacyjny, ustalono w 1924 r. Nie zdawał on już egzaminu. Dużym sukcesem było opanowanie na skalę techniczną budowy nawierzchni asfaltowo-betonowej — szorstkiej. Tą innowacją techniczną zainteresowały się już władze centralne, a także odpowiednie komisje RWPG.

MACIEJ STABROWSKI

„Pierwszy rok w szkole” Konkurs dla młodych nauczycieli

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”, tygodnik „Walka Młodych” i dwutygodnik „Wychowanie” rozpięły konkurs-ankietę dla nauczycieli pt. „Pierwszy rok w szkole”. Forma przygotowanych pism i objętość dowolna. Ich treść powinna jednak odpowiadać, czy zawód nauczyciela w konfrontacji z życiem jest nadal tym wybranym, czy może praktyka nasuwa chęć zdobycia innych kwalifikacji. Jak wyglądają stosunki koleżeńskie w szkole, praca zawodowa a życie prywatne, ambicje i plany życiowe młodych nauczycieli. Jednym słowem wszystko to, co stanowi treść życia nauczyciela wchodzących po raz pierwszy do szkoły. Najlepsze prace będą drukowane (na życzenie przy zachowaniu anonimowości). Prócz honorariów za prace drukowane organizatorzy przygotowali wiele nagród i upominków dla autorów prac wyróżnionych.

Termin nadsyłania prac 30 marca 1967 r. — pod adresem: Tygodnik „Walka Młodych” Warszawa ul. Smolna 40 lub redakcja „Wychowanie”, Warszawa, ul. Wiejska 12a. (az)

miliony” — film z serii — „Błękitny express”; 20.25 — Dziennik; 20.40 — „Dziwaczka z Florencji” — fab. film włoski; 22.05 — Wiadomości sport.; 22.15 — Teatr Rozrywkowy — „Raz, dwa, trzy...”; Franza Molnara — komedia obyczajowa;

NIEDZIELA: 8.50 — Politechnika TV — Fizyka — „Pojęcie płaskiego ruchu krzywoliniowego”; 9.05 — Politechnika TV — Matematyka — „Calkowanie funkcji wymiernych”; 9.35 — Film krótkometrażowy; 9.50 — Politechnika TV — Matematyka — „Calkowanie funkcji nieliniowych, algebraicznych i przestępnych”; 10.41 — PKF; 10.50 — Dla młodych widzów „Sporty zimowe”; 12 — „Zawsze w niedzielę” — TV turniej miast — „Zakopane” — Smokowiec; 14.15 — „Przemiany”; 14.40 — Dla młodych widzów — „Liga Entuzjastów Wakacji”; 15.20 — Dla dzieci z cyklu: „Ula i świat” — „Bezludna wyspa”; 15.40 — Teatrzyk Jadwigi Rutkowskiej. — Tekst — Jadwiga Rutkowska, scenariusz — Stefania Grodzienka; 16.20 — Estrada Literacka „Eliza” — Louis Aragona; 17.05 — Koncert autorski — Arama Chaczaturiana. W programie utwory symfoniczne i kameralne — dyryguje kompozytor; 18.05 — Wielka gra — teleturniej; 19.05 — „Potomkowie Winklerów”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — Śpiewa Ronna Toher (Holandia); 20.30 — „Procy czy obywatela” — felieton literacki; 20.45 — „Czerwona oberża” — film fab. prod. franc.; 22.20 — Niedziela sportowa; TV zatrzyma prawo zmian w programie.